

Sygn. akt VII Pa 6/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Stachurska (spr.)

Sędziowie: Dorota Michalska

Monika Roslan – Karasińska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 kwietnia 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko G. C. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) G. C. (2)

o wynagrodzenie, odszkodowanie i ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego (...)

(...) i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 października 2019 roku

sygn. akt VI P 149/19

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego G. C. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) G. C. (2) kwotę 2.145,00 zł (dwa tysiące sto czterdzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej

sędzia Dorota Michalska sędzia Agnieszka Stachurska sędzia Monika Roslan – Karasińska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2019r. Sąd Rejonowy dla (...)w (...)Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo J. S. przeciwko G. C. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) G. C. (1) o ustalenie wypadku przy pracy, odszkodowanie i wynagrodzenie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.455,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że J. S. zawarł z pozwanym G. C. (1) prowadzącym działalność gospodarczą (...) G. C. (1) z siedzibą w W. umowę o pracę na czas określony od 1 maja 2016r. do 1 maja 2018r., na podstawie której powód miał zostać zatrudniony na stanowisku konserwatora. Praca miała być świadczona przez 8 godzin dziennie w W. przy ul. (...) w prowadzonym przez pozwanego hostelu. Do zadań powoda, zgodnie z treścią umowy, miała należeć konserwacja i drobne naprawy instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnej, ogólnobudowlanej i urządzeń technicznych. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy miało wynosić 1.857,07 zł brutto.

Umowa o pracę została zawarta od 1 maja 2016r., czyli od dnia ustawowo wolnego od pracy. W dniu 2 maja 2016r. powód miał przejść szkolenie z zakresu zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Dzień 3 maja 2016r. był także dniem wolnym od pracy. Dopiero w dniu 4 maja 2016r. powód miał rozpocząć na rzecz pozwanego pracę na stanowisku konserwatora. Przed przystąpieniem powoda do pracy, w dniu 2 maja 2016r. zostało przeprowadzone szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także w dniu 2 maja 2016r. zostało wydane orzeczenie lekarskie nr 4/5, wskazujące na zdolność powoda do pracy.

Osobą odpowiedzialną za przygotowywanie oferty handlowej u pozwanego była A. Ł., zatrudniona na stanowisku menagera. Powód nie miał dostępu do bazy danych, znajdującej się w recepcji, ani do teczek klientów, znajdujących się w sejfie. Powód nie dysponował ofertą pozwanego. Pozwany nigdy nie prowadził zielonych szkół. Jego obiekt świadczy usługi krótkoterminowego lub długoterminowego zakwaterowania. Hostel nie posiada kuchni, organizuje catering wcześniej zamówiony. W obiekcie nie ma sali, w której mogłyby być prowadzone zajęcia. Obiekt nie znajduje się w miejscu atrakcyjnym dla wycieczek.

W dniu 4 maja 2016r. powód ok. godziny 12:00 wezwał taksówkę, aby wrócić do domu do R., gdzie ok. godz. 14:00 doszło do wypadku komunikacyjnego – zderzenia taksówki z samochodem osobowym.

Powód wcześniej był zatrudniony w spółce (...) i wspólnicy sp.k. na stanowisku recepcjonisty. W okresie poza sezonem (od października do kwietnia) zajmował się poszukiwaniem klientów dla spółki.

Na początku maja 2016r. powód skontaktował się z K. Ł. w celu ustalenia terminu spotkania. Spotkanie odbyło się w parku w W. w drugiej połowie maja 2016r. Powód nie przedstawił K. Ł. żadnej oferty na piśmie.

J. S. został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę przez pozwanego G. C. (1). Dokument zgłoszenia do ubezpieczeń – (...) został nadany w dniu 8 czerwca 2016r., a wpłynął do ZUS w dniu 15 czerwca 2016r. W dniu 19 września 2016r. organ rentowy wystawił zaświadczenie, z którego wynikało, że J. S. został zgłoszony przez pracodawcę do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 maja 2016r.

Decyzją z dnia 29 grudnia 2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) w W. stwierdził, że J. S. jako pracownik u płatnika składek G. C. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 maja 2016r. do dnia 5 czerwca 2017r. Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. S. od wskazanej decyzji, a apelacja od wyroku została odrzucona. Wyrok jest prawomocny.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań świadków, powoda i pozwanego oraz dokumentów złożonych przez strony, oświadczeń stron co do okoliczności bezspornych, a także na podstawie wyroku z uzasadnieniem, wydanego w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych o sygnaturze XIV U 773/18.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków posłużyły Sądowi Rejonowemu za podstawę ustaleń faktycznych jedynie w zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, co Sąd Rejonowy szczegółowo omówił, prezentując ocenę zeznań poszczególnych przesłuchanych w sprawie osób.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności przeanalizował, czy powód w dniu 4 maja 2016r. uległ wypadkowi przy pracy, ostatecznie stwierdzając, że na tak postawione pytanie należało odpowiedzieć w sposób negatywny z uwagi na prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2018r., w którym Sąd ten orzekł, że J. S., jako pracownik u płatnika składek G. C. (1) nie podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 maja 2016r. do dnia 5 czerwca 2017r. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w analizowanym przypadku miało miejsce faktyczne świadczenie przez J. S. pracy w ramach pracowniczego stosunku pracy. Powód niewątpliwie w dniu 4 maja 2016r. uległ wypadkowi samochodowemu, nie ma jednak dowodów na to,

aby uznać, że faktycznie wykonywał pracę w ramach zawartej umowy z dnia 1 maja 2016r. Zgodnie z jej treścią został zatrudniony na stanowisku konserwatora. W rzeczywistości, jak twierdził powód, miał zajmować się pozyskiwaniem nowych klientów do zamieszkania i nocowania w hostelu, prowadzonym przez pozwanego. Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że brak jest wiarygodnych dowodów na to, że w dniu 1 maja 2016r. w ogóle została zawarta umowa o pracę. Według tego Sądu, z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącą z pewnością, przyjąć należy, że umowa ta została nawiązana po tym jak powód uległ wypadkowi samochodowemu w dniu 4 maja 2016r., po to aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, bowiem do ubezpieczenia społecznego został zgłoszony dopiero w dniu 2 czerwca 2016r., czyli po wspomnianym wypadku. Sąd podkreślił ponadto, że przesłanką zasadniczą, przemawiającą za zawarciem powyższej umowy, była chęć skorzystania przez J. S. ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zwłaszcza chorobowego) w związku z wypadkiem samochodowym w dniu 4 maja 2016r. Ponadto odnośnie okresu od zawarcia umowy o pracę, tj. od 1 maja 2016r. do 5 czerwca 2017r., brak jest wiarygodnych dowodów przemawiających za faktycznym, rzeczywistym świadczeniem pracy przez powoda. Dla Sądu Okręgowego znamienne było także, że przed zatrudnieniem u płatnika składek powód nie posiadał żadnego innego tytułu do ubezpieczenia, a nadto na jego miejsce nie została zatrudniona inna osoba. Pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę, w rzeczywistości powód nie świadczył pracy na podstawie tej umowy i dlatego nie podlegał z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. Sąd Okręgowy wskazał także, że zawarta pomiędzy stronami umowa o pracę była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, co po myśli art. 58 § 2 k.c. czyni ją nieważną. Zatrudnienie i ustalenie wynagrodzenia powoda w umowie o pracę nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

W nawiązaniu do powyższych ustaleń i rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wskazał na treść art. 365 k.p.c. Wyjaśnił dalej, że związanie wyrokiem sądu cywilnego oznacza brak możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących bezpośrednio podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej. Nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych, chociażby przedmiot tych spraw się różnił. Mocą wiążącą objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Moc wiążącą uzyskuje rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną i w kolejnym postępowaniu sąd ma obowiązek przyjąć, że kwestia istotna z punktu widzenia zasadności żądania kształtowała się tak, jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku. Związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c. oznacza zatem, że inne sądy są związane prejudycjalnie, czyli nie mogą dokonać oceny prawnej roszczenia odmiennej niż zawarta w prejudykacie, ale także nie mogą dokonać odmiennych ustaleń faktycznych. Jest to tzw. pozytywny aspekt prawomocności materialnej. W rezultacie uprawomocnienia się takiego orzeczenia nikt nie może kwestionować nie tylko faktu jego istnienia, lecz także jego treści i to nawet bez względu na to, czy był, czy też nie był stroną postępowania zakończonego tym orzeczeniem.

Dodatkowo Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa o pracę jest czynnością realną, tzn. tylko wówczas wywołuje skutki prawne, gdy dana praca jest faktycznie wykonywana przez pracownika. Znaczenie ma zatem rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama tylko umowa o pracę (art. 22 k.p.). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa więc istnienie umowy o pracę. Innymi słowy formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy do uznania, że w istocie strony łączył stosunek pracy. Taka czynność prawna nie korzysta z ochrony prawnej, gdyż została zawarta dla pozorów i po myśli art. 83 § 1 k.c. jest nieważna. W przedmiotowej sprawie, pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę, w rzeczywistości powód nie świadczył pracy, a jedyną intencją zawarcia umowy było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Według Sądu I instancji, przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe również nie potwierdziło, aby powód zajmował się pozyskiwaniem klientów w hostelu pozwanego. Jedynie świadek K. Ł. zeznał, że pod koniec maja 2016r. spotkał się z powodem, aby ten przedstawił mu ofertę noclegową hostelu. Jednakże powyższe zeznania były dla Sądu Rejonowego nieprzekonywujące, gdyż pod koniec maja 2016r. powód rzekomo przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu bardzo złego stanu zdrowia po wypadku samochodowym. Nie jest zatem

prawdopodobne, aby w tym czasie świadczył pracę na rzecz pozwanego. Z racji wcześniejszej znajomości obu panów, wskazane spotkanie, w ocenie Sądu Rejonowego, nie miało charakteru pracowniczego. Uwadze Sądu nie umknęło także, że powód sam przyznał, iż z pozwanym zna się od 2014r., a nadto, że pozwany udzielił mu pełnomocnictwa do reprezentowania go w poszukiwaniu nieruchomości po jego przodku. Powód przyznał również, że z pozwanym łączyły go kontakty koleżeńskie. Tym bardziej wydaje się więc prawdopodobne, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o pracę dla pozoru w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Wobec ustalenia, że powód w dniu 4 maja 2016r. nie był pracownikiem pozwanego w rozumieniu art. 22 k.p., Sąd Rejonowy oddalił roszczenie o ustalenie, że wypadek z dnia 4 maja 2016r. miał miejsce w pracy, a także dalsze roszczenia powoda o wyrównanie wynagrodzenia z tytułu stosunku pracy za okres od 1 maja 2016r. do 3 czerwca 2016r. Powód nie udowodnił, że w tym okresie świadczył pracę na rzecz pozwanego w rozumieniu art. 22 k.p. Oddaleniu podlegało również odszkodowanie za niedopełnienie obowiązku pracodawcy zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego w terminie i za nieopłacenie składki na ZUS. Powód zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu – art. 6 k.c., nie udowodnił przesłanek wynikających z art. 300 k.p. w związku z art. 415 k.c. Zgodnie z treścią tego drugiego przepisu, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Z uwagi na to, że stosunek prawny między powodem a pozwanym miał charakter pozorny, to brak jest przesłanki winy pozwanego oraz związku przyczynowego między winą pozwanego a powstałą szkodą (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 30 października 2019r. wraz z uzasadnieniem, k. 121 i k. 127-136).

Apelację od powyższego wyroku złożył w dniu 12 grudnia 2019r. pełnomocnik powoda, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 365 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, co mogło wpłynąć na rozstrzygnięcie skoro skutkowało oddaleniem, z naruszeniem art. 207 § 6 k.p.c., wszystkich wniosków dowodowych powoda wykazujących, że powód faktycznie świadczył pracę w dniu zajścia wypadku przy pracy i rodzaju wykonywanej pracy, tj. e-maili wysłanych przez powoda do potencjalnych kontrahentów, nakazaniem na rozprawie pełnomocnikowi powoda odłączenie oferty od załączonych do akt sprawy zdjęć hotelu, w którym powód był zatrudniony i odmową uznania za wiarygodne zeznań świadka K. Ł., potwierdzającego wykonywanie działalności akwizycyjnej przez powoda, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenia, że praca nie była wykonywana, a także oparcie się na zeznaniach świadka A. Ł. jako wiarygodnych w sytuacji sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym i treścią odpowiedzi na pozew, co mogło wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy, skoro sąd ustalił, że pozwany nie zgłosił w terminie powoda do ubezpieczenia społecznego, co wykazuje bezprawność działania pracodawcy i związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem a szkodą w postaci utraty należnych mu świadczeń z ubezpieczenia społecznego;
2. niewłaściwe zastosowanie art. 22 k.p. w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 ewentualnie pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegające na uznaniu, że do oceny, czy miał miejsce wypadek przy pracy istotnie prawny jest rodzaj pracy wpisany do dokumentu umowy narzucanej przez pracodawcę, który asekurował się w ten sposób, zatrudniając pracownika, zgodnie z ustaleniami sądu, bez ubezpieczenia chorobowego, a nie rodzaj faktycznie wykonywanej pracy, za który pracownik otrzymywał wynagrodzenie od pracodawcy.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, po dopuszczeniu dowodów niedopuszczonych przez Sąd I instancji z naruszeniem art. 207 § 6 k.p.c. oraz po powtórnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powoda podniósł, że nie zachodzi związek pomiędzy prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Warszawie, wydanym w dniu 28 czerwca 2018r. w sprawie o sygn. akt XIV U 773/18 a przedmiotową sprawą, a więc dla Sądu Rejonowego nie mogą być wiążące ustalenia faktyczne i poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu tego wyroku, gdyż dotyczą one kwestii będących sprawami pracy w rozumieniu art. 467 § 1 k.p.c. Zdaniem pełnomocnika, zakwalifikowanie sprawy o odszkodowanie lub ustalenie uprawnień do świadczeń na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jako sprawy z zakresu prawa pracy jest możliwe tylko wtedy, gdy odszkodowanie to jest dochodzone od pracodawcy albo gdy

przeciwko pracodawcy wytoczono powództwo o ustalenie zajścia wypadku. Skoro sąd ubezpieczeń społecznych nie był upoważniony prowadzić postępowania

o ustalenie wypadku przy pracy, to jego ustalenie nie ma mocy wiążącej. Dodatkowo pełnomocnik podniósł, że przed sądem ubezpieczeń społecznych powód nie prowadził postępowania dowodowego w sprawie ustalenia wypadku przy pracy. Postępowanie takie toczy się obecnie w sprawie z zakresu prawa pracy. Ustalenie, czy zdarzenie jest wypadkiem przy pracy należy do sądu pracy, a nie do sądu ubezpieczeń społecznych. Ponadto w ocenie pełnomocnika powoda, Sąd Rejonowy niewłaściwie zastosował art. 22 § 1 k.p., błędnie przy tym oceniając dowody z zeznań świadków oraz nie dopuszczając dowodów zaoferowanych przez stronę powodową (apelacja powoda z dnia 12 grudnia 2019r., k. 146-148).

W odpowiedzi na apelację z dnia 10 kwietnia 2020r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji oraz powołanych w niej wniosków dowodowych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając zgłoszone wnioski, pełnomocnik strony pozwanej wskazał, że powód nie przedstawił wniosków dowodowych potwierdzających fakt wykonywania pracy w dniu 4 maja 2016r., tj. w dacie, kiedy doszło do wypadku komunikacyjnego z jego udziałem, zaś zgromadzone w sprawie dowody jednoznacznie wskazują, że nie wykonywał pracy akwizytora. Ponadto, w ocenie strony pozwanej, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 365 k.p.c., gdyż oczywistym jest, że związanie orzeczeniem sądu rozciąga się na te ustalenia faktyczne zawarte w jego uzasadnieniu, na podstawie których bezpośrednio sąd zindywidualizował normę prawną, czemu dał wyraz w rozstrzygnięciu (odpowiedź na apelację z dnia 10 kwietnia 2020r., k. 190-194).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Argumentacja skarżącego koncentrowała się na kwestionowaniu stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym zastosowania art. 365 k.p.c., pominięcia zgłaszanych przez stronę powodową wniosków dowodowych, dokonania błędnej oceny materiału dowodowego oraz nieprawidłowego zastosowania przepisów Kodeksu pracy i ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd Okręgowy, po analizie zgłoszonych zarzutów oraz po ponownej ocenie zgromadzonych dowodów, ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, ocenił że stanowisko powoda, zaprezentowane w apelacji, ma jedynie charakter polemiczny i jako takie nie mogło prowadzić do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Przy tym podkreślić trzeba, że Sąd II instancji podzielił poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, przyjmując ustalenia i oceny tego Sądu za własne w myśl art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c.

Z uwagi na okoliczność, że dochodzone przez powoda roszczenia obejmowały w szczególności ustalenie, że zdarzenie z dnia 4 maja 2016r. stanowiło wypadek przy pracy oraz odszkodowanie za niedopełnienie obowiązków pracodawcy, skutkujące utratą świadczenia za okres od 4 czerwca 2016r. do 4 czerwca 2017r., to - na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy – konieczne było rozstrzygnięcie w pierwszej kolejności, czy powód w dniu 4 maja 2016r. uległ wypadkowi przy pracy. Definicję wypadku przy pracy zawiera ustawa z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2019r., poz. 1205), zwana dalej ustawą wypadkową. Przewiduje ona w art. 3 ust. 1, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Art. 3 ust. 2 ww. ustawy wskazuje, że na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ:

1) w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań;

2) podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony;

3) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe.

Również przepis [art. 3 ust. 3](#) ustawy wypadkowej, podobnie jak [art. 3 ust. 2](#), nie określa wypadków przy pracy, ale nagle zdarzenia wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które są traktowane jak wypadek przy pracy. W komentowanym przepisie ustawodawca ustalił możliwość zrównania w zakresie świadczeń powypadkowych zdarzeń opisanych w przepisie [art. 3 ust. 3](#) z wypadkami przy pracy, o jakich stanowi w przepisach [art. 3 ust. 1 i 2](#) ustawy wypadkowej, jeśli nastąpiły w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas m.in. uprawiania sportu w trakcie zawodów i treningów przez osobę pobierającą stypendium sportowe; wykonywania odpłatnie pracy na podstawie skierowania do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania; pełnienia mandatu posła lub senatora, pobierającego uposażenie; odbywania szkolenia, stażu, przygotowania zawodowego dorosłych lub przygotowania zawodowego w miejscu pracy przez osobę pobierającą stypendium w okresie odbywania tego szkolenia, stażu, przygotowania zawodowego dorosłych lub przygotowania zawodowego w miejscu pracy na podstawie skierowania wydanego przez powiatowy urząd pracy lub przez inny podmiot kierujący, pobierania stypendium na podstawie [przepisów](#) o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w okresie odbywania studiów podyplomowych; wykonywania pracy na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z [Kodeksem cywilnym](#) stosuje się [przepisy](#) dotyczące zlecenia itd.

W judykaturze jednoznacznie podkreśla się, że do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest spełnienie przesłanek określonych w [art. 3 ust. 1](#) ustawy wypadkowej, to jest zdarzenie musi mieć charakter nagły, być wywołane przyczyną zewnętrzną (pochodzącą spoza organizmu pracownika) oraz musi mieć związek z wykonywaną pracą (związek ten został szczegółowo normatywnie zdefiniowany w [art. 3 ust. 1 pkt 1-3](#) ustawy). Jednocześnie na temat wykładni [art. 3 ust. 1](#) ustawy wypadkowej wypowiada się Sąd Najwyższy przyjmując w swoim orzecznictwie, że nagle zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może nastąpić w dowolnym czasie i miejscu pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2011r., [I UK 46/11](#), LEX nr 1043989, z dnia 17 października 2011r., [I PK 53/11](#), LEX nr 1125078); z 11 sierpnia 1994r., [II PRN 1/94](#), OSNAPiUS 1995 Nr 3, poz. 34, z 20 czerwca 2011r., [I UK 335/10](#), LEX nr 1043982).

Uwzględniając powołane przepisy i orzecznictwo, Sąd II instancji ocenił, że słuszne jest stanowisko Sądu I instancji, który okoliczności braku po stronie powoda statusu pracownika oraz wiążącego się z tym braku spełnienia przesłanek do objęcia go ubezpieczeniem społecznym, przypisał znaczenie wiodące. Do tego bowiem, by można było mówić o wypadku przy pracy, a takiego ustalenia domagał się powód, musi zaistnieć nie tylko zdarzenie nagłe i wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, ale również to zdarzenie musi pozostawać w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy czynił więc ustalenia odnośnie tego, jakie zadania J. S. realizował w chwili, gdy doszło do wypadku, jak również jako istotny, bo wiążący, ocenił fakt wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt VIU U 773/18. W tym zakresie Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Rejonowego, wskazując że – wbrew zarzutom strony powodowej – nie doszło do naruszenia [art. 365 § 1 k.p.c.](#) Zgodnie z tym przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Moc wiążąca orzeczenia ([art. 365 § 1 k.p.c.](#)) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego

postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009r., [II CSK 12/09](#), LEX nr 515722). Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009r., [II PK 302/08](#), LEX nr 513001). A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007r., [II CSK 452/06](#), OSNC-ZD 2008 nr 1, poz. 20 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2008r., [III CZP 72/08](#), OSNC 2009 nr 2, poz. 20; Glosa 2009 nr 3, s. 24, z glosą M. Sieradzkiej). Dodatkowo należy podkreślić, że chociaż powagą rzeczy osądzonej objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to jednocześnie w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu (tak np. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 15 marca 2002r., [II CKN 1415/00](#), LEX nr 53284 oraz z dnia 29 marca 2006r., [II PK 163/05](#), OSNP 2007 nr 5-6, poz. 71). W szczególności powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Chodzi jednak tylko o elementy uzasadnienia dotyczące rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy, autorytarny o żądaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004r., [V CK 528/03](#), LEX nr 188496 oraz z dnia 21 września 2005r., [V CK 139/05](#), LEX nr 186929). Tak zwanej prekluzji ulega więc tylko ten materiał procesowy, który dotyczy podstawy faktycznej w zakresie hipotezy normy materialnoprawnej zastosowanej przez sąd, natomiast twierdzenia i dowody dotyczące innej podstawy prawnej są dla konkretnej sprawy obojętne (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003r., [III CZP 97/02](#), OSNC 2003 nr 12, poz. 160).

W analizowanym przypadku, wbrew twierdzeniom autora apelacji, przedmiotem sporu w sprawie o sygn. XIV U 773/18 nie była decyzja ZUS dotycząca zasiłku w związku z niezdolnością do pracy, lecz decyzja w sprawie ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym. W sprawie o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym istotne jest natomiast, czy istniał tytuł do podlegania tym ubezpieczeniom. W przypadku powoda takim tytułem miał być stosunek pracy wynikający z umowy o pracę zawartej z pozwanym, a więc rozstrzygnięcie, jakie zapadło w sprawie, o której mowa, ma znaczenie w toczącym się sporze z zakresu prawa pracy. W decyzji ZUS (...)w W. z dnia 29 grudnia 2017r. stwierdzono, że J. S., jako pracownik u płatnika składek G. C. (1), nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 maja 2016r. do 5 czerwca 2017r. Podstawą wydania tej decyzji było ustalenie, że zawarcie przez strony umowy o pracę stanowiło czynność pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. jako motywowane wyłącznie uzyskaniem świadczeń, a nie realnym świadczeniem pracy. Z takim stanowiskiem, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zgodził się Sąd Okręgowy w Warszawie, który wskazał, iż mimo formalnego zawarcia przez strony umowy o pracę, J. S. w rzeczywistości pracy nie świadczył, co skutkowało uznaniem wyłączenia go z ubezpieczeń społecznych za zasadne. Z powyższego wynika, że podstawą wydania wyroku oddalającego odwołanie J. S. od decyzji ZUS z dnia 29 grudnia 2017r. było ustalenie, że w rzeczywistości nie świadczył pracy, a w konsekwencji nie łączył go z G. C. (1) stosunek pracy, który miał stanowić tytuł ubezpieczenia. Dodać też trzeba, że wbrew stanowisku obu stron sporu – powoda i pozwanego, spór w sprawie przed sądem ubezpieczeń społecznych toczył się między tymi samymi stronami, co spór w sprawie obecnie rozpoznawanej. Brał w nim udział organ rentowy, który nie występuje w przedmiotowej sprawie, a poza tym w sporze stronami byli J. S. i G. C. (1).

Wprawdzie rola procesowa powoda i pozwanego w sprawie o sygnaturze XIV U 773/18 była inna, ale okoliczność ta pozostaje bez znaczenia, gdyż art. 365 § 1 k.p.c. stosuje się, gdy zapadł wyrok między tymi samymi stronami, choćby występującymi w innej konfiguracji. Tak właśnie było w sprawie o wymienionej sygnaturze, gdzie J. S. występował jako ubezpieczony – odwołujący się od decyzji ZUS, zaś G. C. (1) jako zainteresowany. Wprawdzie wyrok z dnia 28 czerwca 2018r. G. C. (1), jako strony, nie wymienia, ale z akt sprawy o sygnaturze VII U 773/18, które Sąd Okręgowy analizował, wynika że pozwany otrzymał odpis pism procesowych, był zawiadomiony o rozprawie, na którą się nie stawił, a także został wymieniony w protokole jako strona postępowania. W wyroku, najpewniej wskutek omyłki, nie został wymieniony, ale nie zmienia to faktu, że w postępowaniu brał udział. To zaś, że nie stawiał się na jedynej przeprowadzonej w sprawie rozprawie i nie wykazywał żadnej inicjatywny dowodowej, jak również nie składał pism, nie odbiera mu przymiotu strony. Był nią, choć ze swoich praw nie korzystał, a to w konsekwencji oznacza, że wyrok, jaki zapadł przed Sądem Okręgowym w Warszawie, należy oceniać przez pryzmat art. 365 § 1 k.p.c. Prawomocność zapadłego w tej sprawie orzeczenia ma ten skutek w obecnym postępowaniu, że orzekające w nim sądy są: po pierwsze, związane oceną (stanem prawnym), że z uwagi na pozorność oświadczeń stron stosunku pracy, umowa o pracę jest nieważna i nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, a po drugie, obowiązkiem sądów jest respektowanie okoliczności faktycznych ustalonych w sposób stanowczy we wcześniejszej sprawie, które określały istotę sporu i uzasadniały orzeczenie o oddaleniu odwołania J. S.. Inaczej rzecz ujmując, w rozpoznawanej sprawie należało ocenić, jakie były istotne ustalenia i oceny prawne, które spowodowały rozstrzygnięcie o wskazanej wcześniej treści, przyjąć związanie nimi w rozpoznawanej sprawie i dokonać ich kwalifikacji z punktu widzenia żądania powoda ustalenia wypadku przy pracy oraz zasądzenia odszkodowania i wynagrodzenia. Zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. jest więc nieuzasadniony.

Z podobnych przyczyn, a mianowicie ze względu na związanie orzeczeniem, które zapadło w sprawie o sygnaturze XIV U 773/18 i zakaz czynienia ustaleń sprzecznych z tymi, jakie w ww. sprawie poczynił Sąd, zarzut naruszenia art. 22 k.p. w związku z art. 3 ust. 1 pkt 1 ewentualnie pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, także nie mógł podlegać uwzględnieniu. Skoro umowa o pracę zawarta między stronami tego sporu jest nieważna z powodu pozorności oświadczeń stron, to tym samym niesłusznie pełnomocnik powoda wywodzi, że Sąd I instancji, oceniając zebrany materiał dowodowy, wyprowadził nieprawidłowe wnioski. Z uwagi na wcześniej przedstawione rozważania Sąd ten nie mógł w zakresie objętym istotą sporu dokonać innych ustaleń, sprzecznych z tymi, jakie legły u podstaw wydania wyroku z dnia 28 czerwca 2018r. Sąd I instancji obowiązywał nawet zakaz prowadzenia postępowania dowodowego we wskazanym zakresie.

Niezależnie od zaprezentowanej argumentacji, nawet gdyby nie podzielić stanowiska sądów dotyczącego konieczności zastosowania w sprawie art. 365 § 1 k.p.c., zgromadzony materiał dowodowy i tak nie daje podstaw do uwzględnienia powództwa. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że ocena dowodów, jakiej dokonał Sąd I instancji nie budzi zastrzeżeń, zresztą pełnomocnik powoda – poza zarzutem naruszenia art. 365 k.p.c. - nie sformułował innych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym art. 233 § 1 k.p.c. Wedle tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazuje się, że zgodnie z wyrażoną w tym przepisie zasadą swobodnej oceny dowodów sąd dokonując analizy materiału dowodowego powinien prowadzić taki tok rozumowania, na skutek którego dojdzie do sformułowania logicznie poprawnych wniosków składających się w jedną spójną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 685/98; także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2018r., V AGa 130/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2019r., I ACa 563/18). Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd I instancji w analizowanej sprawie powyższe wymagania spełnia i co trzeba jeszcze raz zaakcentować, pełnomocnik strony powodowej zarzutów w tym zakresie nie czynił. Jedyne ogólnie zakwestionował ustalenia Sądu Rejonowego oraz zaprezentował własną ocenę dowodów, jakiej powinien dokonać Sąd I instancji, nie wykazał jednak nieprawidłowości, nieścisłości, sprzeczności czy braku logiki w tym, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie to w części obejmującej ocenę dowodów jest drobiazgowo i przekonująco, zaś zarzuty powoda są oderwane od

treści materiału dowodowego bądź też stanowią jedynie subiektywny obraz okoliczności faktycznych. Ma to wyraz w szczególności w argumentacji, jaka została wskazana na poparcie zarzutu błędnej oceny zeznań świadka K. Ł.. Według twierdzeń strony skarżącej, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań tego świadka była oparta na wewnętrznie sprzecznych ustaleniach polegających na tym, iż z jednej strony Sąd ustalił, że w dniu spotkania ze świadkiem powód miał przebywać na zwolnieniu lekarskim, z drugiej zaś, że do 8 czerwca 2019r. powód miał pracować bez ubezpieczenia chorobowego, co wyklucza przebywanie na zwolnieniu lekarskim. Pełnomocnik skarżącego pomija przy tym zeznania samego powoda, który wskazywał, iż miał być niezdolny do pracy przez okres około 12 miesięcy po wypadku komunikacyjnym, jakiemu uległ w dniu 4 maja 2016r., co budzi wątpliwości w zakresie możliwości jego spotkania ze świadkiem w celach pracowniczych. Jednocześnie nie można nie wspomnieć, że Sąd Rejonowy nie stwierdził w motywach wyroku, by powód pracował do 8 czerwca 2019r., natomiast skarżący nie wyjaśnił z czego okoliczność ta miałaby wynikać. Z kolei w odniesieniu do twierdzeń skarżącego o istotnym znaczeniu ww. świadka, który zatrudnił powoda do pracy w recepcji hotelu i do pozyskiwania klientów, w ślad za Sądem Rejonowym należy zaznaczyć, iż okoliczność, że powód współpracował wcześniej ze świadkiem w powyższym zakresie, nie oznacza, że miał tym samym zajmować się w ramach stosunku pracy, jaki rzekomo miał łączyć go z pozwanym. Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu skarżącego w zakresie uchybień co do oceny zeznań A. Ł.. Sąd Rejonowy wskazał, że zeznania tego świadka są wiarygodne i taka ocena mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie przedstawił natomiast żadnych argumentów, które taką ocenę by podważyły. Niezależnie od tego podkreślić trzeba, że zeznania A. Ł. są dostatecznie szczegółowe w kwestii jej własnego zakresu obowiązków, w tym promowania obiektu pozwanego czy też spraw kadrowych. Nie pozostają one w sprzeczności z treścią któregośkolwiek innego dowodu. Pełnomocnik powoda nie wskazał przy tym podstawy twierdzenia o tym, iż świadek miała nie wiedzieć, czym zajmowali się inni pracownicy, taka zaś okoliczność nie wynika z treści złożonych przez nią zeznań.

Wedle Sądu II instancji w sprawie brak było również podstaw do uznania, by Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. poprzez oddalenie zgłaszanych przez stronę powodową wniosków dowodowych. Po pierwsze, pełnomocnik powoda w żaden sposób nie wykazał, by strona nie miała wcześniejszej możliwości ich zgłoszenia w pozwie lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy. Trudno natomiast przyjąć, by powód nie miał wcześniejszego dostępu do dokumentów, które miały stanowić efekty pracy świadczonej na rzecz pozwanego. Po drugie, treść tych dokumentów nie wskazuje, by miały one jakikolwiek związek z pracą powoda na rzecz pozwanego. Strona powodowa wskazywała wprawdzie, że zgłaszane przez nią dowody z dokumentów – korespondencji e-mail, oferty dla klientów oraz wydruków zdjęć pomieszczeń hotelowych – miały wykazać faktyczne świadczenie pracy przez powoda w dniu zajścia wypadku przy pracy oraz rodzaju pracy jaką miał wykonywać, niemniej jednak już pobieżna analiza treści tych dowodów nie pozwala uznać powyższego stanowiska za zasadne. W treści korespondencji e-mail brak jest danych pozwalających na zidentyfikowanie powoda jako adresata wiadomości; została ona wysłana z konta „citrusmodels@op.pl”, przy czym nie wyjaśniono, aby konto to było w jakikolwiek sposób powiązane z pozwanym bądź rzekomym zatrudnieniem powoda, tym bardziej że wiadomość została oznaczona jako wysłana 16 grudnia 2019r., a więc poza okresem, w którym powód miał pracować na rzecz pozwanego. Nie jest przy tym wiadomo, czy dołączone wydruki zdjęć pomieszczeń dotyczą hotelu prowadzonego przez pozwanego, czy też innego obiektu, co budzi wątpliwości w kontekście tematu omówionej wyżej wiadomości e-mail zatytułowanej „hotel pracownicy ostrobramska”. Powyższe dowody w żaden sposób nie odnoszą się więc do kwestii mających istotne znaczenie w sprawie, związanych z zatrudnieniem powoda u pozwanego czy też faktycznym świadczeniem przez niego pracy. Wobec powyższego Sąd Rejonowy był uprawniony do uznania omawianych wniosków dowodowych za powodujące zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Powyższa argumentacja pozostaje aktualna również na etapie postępowania apelacyjnego przed tutejszym Sądem, co skutkowało pominięciem zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych.

Wracając jeszcze do zarzutu naruszenia art. 22 k.p. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, nie można zgodzić się z powodem, który wskazał, że Sąd Rejonowy uznał, że do oceny, czy miał miejsce wypadek przy pracy istotny prawnie jest rodzaj pracy wpisany do dokumentu umowy o pracę. Takiego stwierdzenia Sąd Rejonowy nie zawarł, a co więcej, analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala na wyciągnięcie powyższego wniosku stanowiącego podstawę sformułowania omawianego zarzutu. Cytowany w apelacji fragment uzasadnienia wyroku dotyczy poczynionych przez

Sąd I instancji ustaleń w zakresie treści umowy o pracę, jaka została podpisana między stronami, w tym co do stanowiska konserwatora, jakie zgodnie z tą umową miało być powodowi powierzone. Takie stwierdzenie, w ocenie Sądu Okręgowego, należy utożsamiać z przyjęciem, że postępowanie dowodowe nie prowadziło do potwierdzenia faktycznego świadczenia pracy przez powoda. Oczywiście nie można zaprzeczyć, że powód w toku postępowania konsekwentnie wskazywał, że jego praca na rzecz pozwanego miała polegać na pozyskiwaniu klientów dla hostelu, niemniej jednak zaofiarowany przez stronę materiał dowodowy nie był wystarczający, by stanowisko to potwierdzić. W szczególności do takich wniosków nie mogły prowadzić zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, których relacje nie świadczyły jednoznacznie i bez wątpliwości o tym, że powód wykonywał pracę na rzecz pozwanego w sposób wskazany w treści pozwu. Jednak podnoszone przez powoda argumenty w tym zakresie w istocie tracą na znaczeniu wobec ustalenia, że w rzeczywistości nie świadczył pracy w ogóle – niezależnie od tego, czy według twierdzeń stron miała to być praca konserwatora, czy też osoby odpowiedzialnej za pozyskiwanie klientów.

Odnosząc się jeszcze do kwestii wypadku przy pracy i definicji, jaką zawiera art. 3 ustawy wypadkowej, wspomnieć trzeba, czego Sąd I instancji nie akcentował, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności dokumentacja powypadkowa i zeznania złożone przez świadka M. K. (2), nie dają podstaw, aby przyjąć, że powód w czasie, kiedy uległ wypadkowi komunikacyjnemu, wykonywał zwykle czynności lub polecenia przełożonego; czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; ewentualnie że pozostawał w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Wprawdzie powód, jak i świadek M. K. (2) wskazywali w zeznaniach złożonych w postępowaniu przed Sądem, że celem podróży powoda było wykonywanie zadań na rzecz pracodawcy, taka wersja

zdarzeń nie koreluje jednak z tym, co J. S. i wymieniony świadek wyjaśniali w postępowaniu powypadkowym. Obaj zgodnie wskazywali, że podróż, podczas której powód uległ wypadkowi, odbywała się po zakończeniu pracy, w drodze do domu. Powyższe oznacza, że zeznania ww. osób nie są spójne i nie można dać im wiary, a nawet gdyby ocenić, że strony łączył stosunek pracy, to fakt, że powód – jak pierwotnie wskazywał – podróżował po zakończeniu pracy do domu, wyklucza uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Można byłoby mówić w takiej sytuacji co najwyżej o wypadku w drodze z pracy do domu w rozumieniu art. 57b ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2021r., poz. 291), ale żądania takiego ustalenia powód nie formułował. Wnosił za to o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania za niedopełnienie obowiązków przez pracodawcę, ale nie wykazał w tym zakresie przesłanek jego odpowiedzialności, co słusznie Sąd Rejonowy podkreślił. W tym zakresie pełnomocnik powoda, składając apelację, żadnych zarzutów i argumentów nie przedstawił, a to oznacza, że roszczenie odszkodowawcze – nawet przy uwzględnieniu powództwa w sprawie o ustalenie wypadku przy pracy – nie może być uwzględnione. Do tego konieczne jest zaistnienie przesłanek z art. 415 k.c., a tych powód nie wykazał. Jeśli chodzi zaś o wynagrodzenie, to słusznie Sąd I instancji rozstrzygnął o jego oddaleniu wobec stwierdzenia, że stron nie łączyła ważna umowa i powód żadnych prac na rzecz pozwanego nie realizował. Tym samym nie był uprawniony do wynagrodzenia, jakiego dochodził.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, by Sąd Rejonowy wydając zaskarżone rozstrzygnięcie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego. Sąd ten właściwie ustalił stan faktyczny i prawidłowo zastosował powołane przepisy, a w konsekwencji zasadnie stwierdził, że powództwo jest w całości bezzasadne. Z kolei apelacja miała charakter czysto polemiczny i jako taka nie mogła prowadzić do poczynienia innych ustaleń co do okoliczności faktycznych, ani prawnych. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.145,00 zł obliczoną na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r., poz. 265).

sędzia Dorota Michalska sędzia Agnieszka Stachurska sędzia Monika Roslan-Karasińska